

Kategoria: Aktualności

Opublikowano: czwartek, 21, listopad 2013 23:00

Rafał Rudka

Odsłony: 1382

---

Polacy chętnie korzystają z nowości technologicznych w dziedzinie płatności bezgotówkowych. Najczęściej nowoczesne instrumenty płatnicze, takie jak m.in. płatności zbliżeniowe, wykorzystują ludzie do 40. roku życia, z wyższym wykształceniem. Przekonanie starszych osób do codziennego korzystania z tej formy płatności jest również możliwe, ale wymaga czasu – uważa prof. Dominika Maison z Uniwersytetu Warszawskiego.

Od przyszłego roku wszystkie terminale płatnicze zostaną wyposażone w czytniki paypassowe, umożliwiające dokonywanie płatności zbliżeniowych. Polacy nie powinni mieć problemów z zaakceptowaniem tej zmiany, podobnie jak i wcześniejszych.

*– Polacy akceptują wszystko, co nowego się pojawi na rynku. To nie znaczy, że bezmyślnie. Wcześniej sprawdzają, czy jest to rzeczywiście bezpieczne. Ale jeżeli są zapewnienia, że jest to bezpieczne, akceptują bez żadnego problemu. Przykładem tego są płatności zbliżeniowe – powiedziała agencji informacyjnej Newseria Biznes prof. Dominika Maison z Uniwersytetu Warszawskiego.*

Jak wynika z badania organizacji płatniczej Mastercard, obecnie 26 proc. Polaków korzysta z kart zbliżeniowych. Płatności zbliżeniowych przy użyciu telefonu dokonuje natomiast 5 proc. badanych. Taka możliwość pojawiła się dopiero w zeszłym roku. Użytkownicy nowoczesnych instrumentów płatniczych to przeważnie młodzi ludzie.

*– Na pewno lokomotywą nowoczesnych płatności, nowoczesnych rozwiązań w zakresie finansów są po pierwsze ludzie młodzi. Po drugie osoby z wyższym wykształceniem, czyli ogólnie z większą otwartością na zmiany, na nowości – wyjaśnia Dominika Maison. – Jednak to nie jest tak, że nowości w Polsce akceptują tylko nastolatki. Połowa społeczeństwa poniżej 40. roku życia pokazuje niebywałą otwartość na wszelkie te rozwiązania – dodaje.*

Z drugiej strony wciąż spory odsetek Polaków preferuje tradycyjne formy płatności. 80 proc. transakcji dokonywanych jest za pomocą gotówki. Z badania wynika, że są to osoby przywiązane do tradycyjnych postaw i wartości. W dużej mierze segment ten stanowią osoby w wieku 60 lat i powyżej, w tym emeryci i renciści.

*– Jest duża grupa Polaków, którzy boją się nowoczesnych rozwiązań finansowych, cały czas uwielbiają gotówkę, uwielbiają obrót gotówkowy, nie są przekonani do kont i kart – dodaje profesor. – W kontekście płatności zbliżeniowych ludzie najbardziej obawiają się tego, że tam nie ma PIN-u, który nauczył ludzi pewnego poczucia bezpieczeństwa. I boją się tego, co jest z tym związane, że ktoś może im ściągnąć te płatności – wyjaśnia Maison.*

Przekonanie ich do codziennego korzystania z nowoczesnych instrumentów płatniczych powinno być jednak kwestią czasu, podobnie jak było w przypadku wcześniejszych zmian technologicznych.

*Źródło: Newseria*